

Sygn. akt VP 90/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 listopada 2022 roku

Sąd Rejonowy / Okręgowy w Rybniku V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Wiesław Jakubiec

Protokolant: osobiście

po rozpoznaniu 22 listopada 2022 roku w Rybniku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko K. M.

o ryczałt za noclegi

1. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powoda P. M. kwotę 20.182,96 zł (dwadzieścia tysięcy sto osiemdziesiąt dwa złote 96/100) z tytułu ryczałtu za noclegi wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2019 roku;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. wyrokowi w pkt 1 co do kwoty 3.952,65 zł nadaje rygor natychmiastowej wykonalności;
4. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 3.666,90 zł (trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć złotych 90/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych.
6. odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Sędzia Wiesław Jakubiec

Sygn. akt: V P 90/22

UZASADNIENIE

Powód P. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego K. M. kwoty 43.442,32 zł (szczegółowo wymienionych w pozwie wraz z odsetkami ustawowymi za każdy miesiąc), stanowiącą równowartość wskazanej kwoty Euro z tytułu niewypłaconych należności (ryczałtów noclegowych) z podróży służbowych, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, iż pracował u pozwanego na podstawie umowy na czas nieokreślony jako kierowca samochodu ciężarowego w transporcie międzynarodowym otrzymując wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.850 zł miesięcznie wypłacane wraz z dietami po terminie, nie wypłacając jednocześnie ryczałtów za nocleg, pomimo jego niezapewnienia, czym naruszył przepisy prawa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż na bieżąco rozliczał się z powodem i wypłacał mu należności za ryczałt, pomniejszając je jednocześnie o kwoty pożyczek zaciągniętych przez powoda od pozwanego. Pozwany zakwestionował również sposób dokonanych wyliczeń przez powoda oraz sposób ustalenia dochodzonych odsetek za opóźnienie.

Pismem z 9 czerwca 2022 roku powód poinformował, że ustalił datę odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z treścią art. 85 §2 k.p., tj. do 10-tego dnia każdego miesiąca. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej, tj. 4 x 2.700 zł.

Pismem z 19 czerwca 2022 roku pozwany wskazał, że zgodnie z §5 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 23.01.2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce strefy budżetowej z tytułu podróży służbowej, rozliczenie diety następuje w terminie 14 dni od zakończenia podróży. Ponadto wniósł o oddalenie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

Pismem z 4 lipca 2022 roku, powód sprecyzował swoje roszczenie wnosząc o zasądzenie kwoty 20.182,96 zł z tytułu ryczałtów za noclegi wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (od kwot i dat tam wskazanych), a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zatrudniony był u pozwanego od 13 czerwca 2016 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku kierowcy zawodowego. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) P.P.H.U. (...). Powoda obowiązywał równoważny system pracy, a wynagrodzenie zasadnicze ustalone zostało w umowie na kwotę 1.850 zł. Przy czym ustnie strony ustaliły, że rzeczywista wysokość wynagrodzenia będzie ok. 4.000 zł. Powód wykonywał trasy krajowe, jak i zagraniczne. W chwili zawarcia umowy pozwany nie informował powoda o przysługującym mu prawie do ryczałtów za nocleg oraz jego wysokości, czy sposobie jego obliczania.

Stosunek pracy został rozwiązany z dniem 2 marca 2018 roku na mocy porozumienia stron.

(dowód: akta osobowe powoda, wydruk z CEiDG k. 13, umowa o pracę k. 14, świadectwo pracy k. 15, odpisy tarcz z tachografu k. 76-166, zapisy analogowe z tachografów k. 167, przesłuchanie P. M. k. 217-218, przesłuchanie K. M. k. 218-219)

Kierowca dokonujący przewozów zagranicznych co do zasad w każdej firmie przewozowej powinien otrzymać umówione wynagrodzenie oraz diety z tytułu podróży zagranicznych i ryczałty za noclegi. W ofercie pozwanego był wskazana kwota dniówki, którą pozwany wyliczał jako średnią wynagrodzenia zasadniczego i świadczeń za delegację. Nie były to stałe kwoty, wszystko zależało od tego ile kierowca w danym okresie jeździł i do jakich krajów. Gdy trasy były stałe to kierowcy mogli sobie przeliczyć jaką otrzymają wypłatę.

Strony uzgodniły, iż wynagrodzenie zasadnicze, wynikające z umowy o pracę wypłacane było powodowi na wskazany przez niego rachunek bankowy. Natomiast pozostała część wypłaty, w tym diety, były przekazywane gotówką do rąk kierowcy, przy czym też część diet została powodowi przelana w formie przelewów bankowych. Taką praktykę pozwany stosował także wobec innych pracowników.

W trakcie podróży służbowych opłaty za m.in. drogi, paliwo, przeprawy promowe opłacane były ze środków znajdujących się na służbowych kartach płatniczych. Zdarzały się sytuacje, iż pracownicy płacili kartą służbową za swoje prywatne wydatki, bądź w celu zapłaty mandatu karnego. Po powrocie z delegacji służbowej w terminie 14 dni pracownik zobowiązany był rozliczyć się z pracodawcą z poniesionych kosztów podróży, w tym przedłożyć rachunki lub faktury. Kierowcy podpisywali kartę rozliczeń wyjazdów służbowych dotyczących wydatków związanych z delegacją. Rozliczenia w momencie ich podpisywania przez pracowników nie zawierały kwot diet czy ryczałtów.

Na 10- tego danego miesiąca pozwany nie posiadał dokumentów niezbędnych do rozliczenia wyjazdów. Księgowość przesłała wyliczenia 15-tego danego miesiąca.

Pracownicy zaciągali pożyczki u pracodawcy. Pozwany w razie potrzeby pokrywał także mandaty karne kierowców. Z tych pieniędzy pracownicy rozliczali się z pracodawcą poprzez ściąganie ich z wynagrodzeń, w szczególności z diet. Powód składając wniosek o rozwiązanie umowy o pracę także wniósł o rozliczenie należności w wysokości około 3.000 zł, co zostało pobrane z jego ostatniej wypłaty. Pozwany nie posiada dokumentacji rozliczanych zadłużeń. Pracownicy nie składali na piśmie ogólnej zgody na dokonanie potrąceń z przysługującego im wynagrodzenia, czy dodatkowych świadczeń.

Wysokości rozliczeń służbowych dokonywali pracownicy biura rachunkowego, natomiast ostateczną wysokość wynagrodzenia ustalał i wypłacał pozwany. Dane z dokumentacji przedstawionej przez pozwanego nie znajduje odzwierciedlenia w zestawieniach przelewów na rachunek bankowy powoda. Powyższych dokumentów pracownicy nie podpisali.

W zakładzie pracy nie został przyjęty regulamin pracy, ani regulamin wynagradzania.

(dowód: kopia rozliczeń wraz z załącznikami k. 39-59, historia rachunku bankowego k. 57-63, faktura VAT wraz z potwierdzeniem zapłaty k. 64-65, zeznania K. C. k. 171-172, zestawienie zbiorcze k. 176-188, historia wypłaty wynagrodzenia z rachunku bankowego k. 189-191, zeznania K. G. k. 205-206, zeznania M. W. k. 205-206, zeznania M. M. k. 206, zeznania H. R. k. 206, zeznania P. S. k. 206-207, zeznania A. W. k. 207, przesłuchanie P. M. k. 217-218, częściowo przesłuchanie K. M. k. 218-219, k. 500v)

Pozwany nie opłacał kierowcom zakwaterowania w trakcie podróży służbowych. Pozwany nie wypłacił powodowi kwoty z tytułu ryczałtu za nocleg. Pozwany opłacał na bieżąco równowartość diet przysługujących kierowcom z tytułu podróży zagranicznych.

(dowód: przesłuchanie P. M. k. 217-218)

P. M. odbywał podróże służbowe na terytorium Czech, Słowacji i Węgier i z tego tytułu uprawniony był do świadczenia w postaci diet i ryczałtów za noclegi. Powód w okresie od 13 czerwca 2016 roku do 2 marca 2018 roku w trakcie delegacji zaliczył łącznie 216 noclegów, 94 krajowe, 45 na terenie Czech, 51 na terenie Słowacji oraz 26 na terenie Węgier. Ostateczna kwota wynikająca z rozliczenia wyjazdu służbowego nie stanowiła kwoty wypłaconej powodowi z uwagi na zawieranie się w niej wydatków poniesionych w czasie delegacji, a które ponoszone były ze służbowej karty płatniczej. Łączna wysokość ryczałtów za nocleg wynosi 20.182, 96 zł.

(dowód: opinia biegłego T. K. k. 227-298, opinia uzupełniająca k. 366-392)

W trakcie zatrudnienia w grudniu 2016 roku powód przebywał na urlopie bezpłatnym. Na zwolnieniu chorobowym z kolei powód przebywał w następujących okresach: od 1 września 2016 roku do 16 września 2016 roku, 20 lutego 2017 roku do 21 kwietnia 2017 roku, 23 października 2017 roku do 31 października 2017 roku oraz od 22 stycznia 2018 roku do 26 stycznia 2018 roku.

(dowód: okoliczność bezsporna, świadectwo pracy k. 15)

Średniomiesięczne wynagrodzenie powoda liczone według zasad jak ekwiwalent za urlop wynosi 3.952,63 zł.

(dowód: zestawienie zbiorcze k. 489)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, które nie budziły wątpliwości Sądu,

co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy przyznania im wiary. Strony postępowania także ich nie kwestionowały.

Sąd nie kwestionuje prawidłowości wyliczeń dokonanych w przedłożonych rozliczeniach wyjazdów służbowych oraz zestawieniach szczegółowych delegacji, bowiem ich prawidłowość co do zasady wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

– opinii biegłego oraz faktu sporządzania ich przez podmiot profesjonalny, co jednak nie świadczy tym samym, że taka kwota była w istocie powodowi wypłacana.

Nadto ustalenia faktyczne Sąd poczynił także na podstawie zeznań świadków i stron, które korespondowały ze sobą i się uzupełniały.

Przy czym Sąd nie dał w pełni wiary zeznaniom świadków – kierowców nadal zatrudnionych u pozwanego gdyż zeznania były sprzeczne z innymi dowodami zebrany w sprawie. Ich niewiarygodność wynikała m.in. z tego, że chociaż ci świadkowie byli długoletnimi, doświadczonymi kierowcami a nie potrafili określić wielu podstawowych kwestii takich jak rzekoma stawka wypłacanego ryczałtu noclegi, czy nie potrafili wskazać według jakich zasad była obliczana, nie byli nawet w stanie stwierdzić czy taka stawka ryczałtu za nocleg jest prawidłowa. Świadkowie ci z jednej strony zapewniali, że pozwany prawidłowo rozliczał się z nimi ze świadczeń pracowniczych a jednocześnie nie potrafili wskazać co składało się na ich wynagrodzenie, w jakiej kwocie otrzymywali ryczałt i diety.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania pozwanego w zakresie wskazania, iż wszystkie kwoty związane z ryczałtami za nocleg zostały powodowi wypłacone. Przede wszystkim okoliczność ta nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wskazać bowiem należy, iż podpisy powoda na rozliczeniach z wyjazdu służbowego dotyczą

wyłącznie kosztów i wydatków delegacji, natomiast na zestawieniach kosztów delegacji nie znajdują się żadne potwierdzenia powoda. Dowody ze źródeł osobowych także nie potwierdziły faktu, że powodowi ryczałty za noclegi były wypłacone. Pamiętać należy, że to na pracodawcy spoczywa ciężar dowodowy w tym zakresie, jak i obowiązek sumiennego i należytego wypłacania wynagrodzenia oraz prowadzenia w tym zakresie właściwej dokumentacji pracowniczej, o czym szerzej zostanie wskazane w części zważeniowej.

Sąd uznał za prawidłowo sporządzone opinie biegłego sądowego, gdyż były rzetelne, jasno uzasadnione, logiczne, konsekwentne i wyczerpujące, a nadto prawidłowo oparte na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Sąd w pełni podzielił dokonane w nich ustalenia, uznając że nie ma podstaw do zanegowania wniosków opinii biegłego. Opinia uzupełniająca w sposób wyczerpujący rozwiązała wszelkie wątpliwości w zakresie prawidłowości jej sporządzenia.

Powód nie kwestionował samego sposobu wyliczeń dokonanych przez biegłego, a jedynie zarzucił, że biegły przyjął że powodowi świadczenia za ryczałty zostały wypłacone. Pamiętać jednak należy, iż ocena dowodu w postaci opinii biegłego i jej zastosowania dla danego postępowania należy do Sądu, a biegły nie jest władny sam czynić ustaleń faktycznych i w taki sposób konstruować opinię. Biegły prawidłowo opierając się o dokumenty przedłożone w sprawie wskazał prawdopodobną kwotę wypłaconą powodowi nie wnikając w szczegóły, czy ono faktycznie zostało powodowi wypłacone, co pozostawione zostało kognicji Sądu na podstawie pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego i zasad dowodzenia w tej sprawie. Pozwany także nie kwestionował uzupełniającej opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Co prawda pozwany nie przyjął w swoim zakładzie pracy regulaminu pracy

i wynagrodzeń to jednak z dokumentacji pracowniczej wynika, iż do wyliczeń świadczeń z tytułu podróży służbowych zastosowanie ma Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących prawnikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U.2013.167).

W istocie w niniejszej sprawie ostatecznie żadna ze stron nie przeczyła ilości delegacji świadczonych przez powoda w spornym okresie i wysokości przysługującego ryczału zgodnie z wyliczeniem przedstawionym w opinii uzupełniającej.

Pomimo pierwotnego zakwestionowania przez pozwanego uprawnienia powoda do uzyskania ryczału za noclegi to z przedłożonej przez niego dokumentacji wynika, iż wszystkim kierowcom u pozwanego, w tym powodowi przysługiwało takie świadczenie. Pozwany ostatecznie zmieniając w tej kwestii stanowisko (pierwotnie zaprzeczał aby powodowi takie świadczenie w ogóle przysługiwało) wskazał jedynie, iż spełnił na rzecz powoda należne świadczenie.

W konsekwencji spór sprowadzał się jedynie do kwestii ustalenia czy należny ryczałt za noclegi został w rzeczywistości wypłacony powodowi.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w niniejszej sprawie nie znajdował zastosowania art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. 2004 Nr 92, poz. 879 ze zm.), zgodnie z którym kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 k.p. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. akt K 11/15 (Dz.U. z 2016 r. poz. 2206) przepis art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, został bowiem uznany za niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Okoliczność ta nie przekreśla jednakże możliwości dochodzenia przez kierowcę w transporcie międzynarodowym świadczeń z tytułu podróży służbowych przyznanych Kodeksem pracy. Art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców w dalszym ciągu przewiduje bowiem możliwość przebywania kierowcy w transporcie międzynarodowym w podróży służbowej. Art. 4 ustawy w zakresie nieuregulowanym ustawą nakazuje natomiast stosowanie przepisów Kodeksu pracy. W konsekwencji, w niniejszej sprawie zastosowanie znajdował art. 77⁵ k.p. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15, Legalis Numer 1577915).

Zgodnie z art. 77⁵ § 1 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Przepis § 2 stanowi, iż minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Z mocy § 3-5 warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie

wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania, przy czym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. W przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera takich postanowień pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż to na pracodawcy zgodnie z powszechną linią orzecniczą spoczywa ciężar dowodowy wykazania, iż ryczały za noclegi zostały powodowi faktycznie wypłacone. Tym samym w ocenie Sądu pozwany nie sprostał temu obowiązkowi. Zwrócić uwagę bowiem trzeba na to, że dokumenty przedłożone przez pozwanego, a które zostały podpisane przez powoda dotyczą wyłącznie rozliczenia kosztów/wydatków wyjazdu

służbowego (diety, ew. innych wydatków związanych z podróżami). Nie stanowią one zatem dowodu (mimo takiej sugestii pozwanej), że również należny powodowi ryczałt za noclegi podczas danej podróży został wypłacony. Takie świadczenie jest wskazane na innym przedłożonym przez pozwanego dokumencie („Zestawienia kosztów delegacji”), ale brak na nim podpisu powoda, ani jakiegokolwiek innego zaakceptowanie przez niego tego wyliczenia. Powód w toku postępowania zaprzeczył aby wypłacano mu ryczałt za noclegi lub aby okazywano mu powyższe Zestawienie. W ocenie Sądu dokument ten powstał dopiero na potrzeby niniejszego postępowania albowiem pozwany pierwotnie zaprzeczał aby ryczałt za noclegi kierowcom się należał (argumentując, że mają miejsce w kabinie)

Pozwany nie potrafił przedstawić innych dowodów mających świadczyć, że takie świadczenie powodowi wypłacał. W orzecznictwie wskazuje się, że pracodawca ma obowiązek wykazać faktyczne, rzeczywiste wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia, czy innych należnych mu składników, a nie tylko wykazanie podstaw jego ustalenia. W tym miejscu należy wskazać, iż nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie pozwanej jakoby prowadzona przez niego dokumentacja była prawidłowa i sama w sobie wskazywała na bezzasadność roszczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, iż pozwany nie posiada właściwego sposobu udokumentowania wypłaty wynagrodzenia – przedstawione wydruki z historii rachunku nie obejmują całego świadczenia i nie znajdują potwierdzenia w zakresie wypłacanych kwot co do ustalonych przez biegłego wysokości. W toku

postępowania ustalone zostało, co wskazywał powód ale także pozostali kierowcy zatrudnieni u pozwanej, a czemu strona pozwana nie przeczyła, że tylko część wynagrodzenia była formalnie wypłacana na rachunek bankowy, a część była przekazywana w gotówce, co w istocie prowadzi do niemożliwości ustalenia co tak naprawdę i w jakiej wysokości było pracownikowi wypłacane.

Nie można tracić z pola widzenia, że już sam sposób ustalenia wynagrodzenia za pracę nie jest jasny i do końca zrozumiały, a tym samym zgodny z przepisami prawa. Na umowie widnieje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości minimalnego wynagrodzenia, którego wysokość odbiega od wynagrodzenia jakie w rzeczywistości uzyskują (żądadają) kierowcy wykonujący pracę w przewozach zagranicznych. Jako uzasadnione w tej sytuacji Sąd przyjął, iż w rzeczywistości strony umawiały się na wypłatę o wiele wyższej kwoty – około 4.000 zł. Na pracodawcy spoczywa obowiązek takiego zredagowania umowy o pracę, czy stworzenia do niej aneksów, utworzenia regulaminu wynagradzania, czy chociażby jasnego porozumienia z pracownikiem odnośnie wynagrodzenia, aby pracownik wiedział jaka kwota za jaką pracę i w jaki sposób jest wyliczana (jeśli są składniki zmienne) należne mu wynagrodzenie. Powód wskazywał, iż pozwany nie informował go o przysługującym mu ryczałcie za noclegi, o czym dowiedział się dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę. Pozwany nie wykazał w żaden sposób jakoby faktycznie powód wiedział o należnym mu ryczałcie za noclegi i wiedział, że to jest część składowa ustalonej ustnie kwoty 4.000 zł.

Nie można w tym zakresie także zapominać, iż słuchani w sprawie świadkowie nie wiedzieli co składa się na ich wynagrodzenia, co uprawdopodobnia okoliczności przedstawione przez powoda. Wszyscy z nich wskazywali, że nie potrafili wyodrębnić przysługujących im składników, nie wiedzą jak je wyliczyć i w jaki sposób ustala je pozwany, a w konsekwencji czy wypłacane jest w odpowiedniej wysokości.

Pozwany powoływał się także na historię rachunku bankowego przedłożoną do akt sprawy, jako faktyczne wypłacanie powodowi ryczałtów za nocleg. Jednak zauważyć trzeba, iż z historii tej bezsprzecznie wynika jedynie, iż powodowi wypłacane było wynagrodzenie zasadnicze z umowy oraz diety, których otrzymywania powód nie kwestionował.

Z wykonanych przelewów zarówno co do tytułów, jak i wypłacanych kwot nie wynika, że zawiera ona w sobie ryczałty za noclegi. Tutaj również ciężar dowodu spoczywał na pracodawcy, a brak należytego tytułowania przelewów oraz brak wykazania sposobu ustalania wysokości świadczeń nie może być negatywny w skutkach dla pracownika. Co więcej pozwany nie kwestionował, że część wypłaty co do zasady wypłacana była w gotówce, co przeczy temu, że w dokonanych przelewach jednak mieściły się wszystkie należności,

zarówno co do ryczałtów, jak i diety. Zresztą sam pozwany składając ów dowód przyznał, iż przelewy odnoszą się do części świadczeń, a nie całości, co nie pozwala nawet na prawidłową weryfikację tych kwot i ich rozdzielenia.

Po dokonaniu stosownych obliczeń przez pracowników biura rachunkowego już samą fizyczną wypłatą pieniędzy zajmował się pozwany, który odliczał od należnych świadczeń pożyczki zaciągnięte przez pracowników, wydatki prywatne poniesione z karty służbowej, bądź zapłacone mandaty. Jednakże pomimo wezwania Sądu pozwany nie przedstawił szczegółowej dokumentacji, która ukazywałaby wysokość potrącanych kwot i tym samym wpływałaby na wysokość wypłaconych należności. To, że pozwany, jak twierdzi nie posiada już materiałów świadczących o dokonanych potrąceniach, działa na jego niekorzyść. Świadczy to tylko o co najmniej jego niedbalstwie przy prowadzeniu dokumentacji kadrowej i płacowej, a rodzi poważną wątpliwość czy rzeczywiście pozwany w sposób przejrzysty rozliczał się z pracownikami, w tym wypłacał wszystkie należne im składniki wynagrodzenia i w odpowiedniej wysokości .

Na marginesie podkreślić jedynie trzeba, iż żaden z pracowników nie wyraził pisemnej zgody w rozumieniu art. 91 k.p. na dokonywanie potrąceń, a z całą pewnością nie stanowią one zaliczek wypłacanych pracownikowi w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 k.p.

Mając na względzie niekwestionowaną co do wysokości opinię uzupełniającą biegłego oraz ostateczne sprecyzowanie roszczenia powoda, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 182, 96 zł z tytułu ryczałtów za noclegi (pkt 1 wyroku). W związku z powyższym Sąd podziela stanowisko wyrażone w opinii biegłego uznając, iż powodowi przysługują ryczałty za noclegi w wielu państwach docelowych, a nie jednym głównym, co wynika z dokonywania wielu załadunków i rozładunków w trakcie każdej podróży służbowej w wielu krajach. Przeciwnie rozliczenie byłoby nie do pogodzenia z powszechną praktyką w tym zakresie oraz zasadami słuszności, tym bardziej że u pozwanego nie obowiązywał regulamin wynagradzania, ani umowa o pracę nie jest sprecyzowana w tym zakresie i nie było w innej formie ustaleń w tym zakresie.

Odsetki ustawowe za opóźnienie należało zasądzić od dnia wniesienia pozwu (od 29 kwietnia 2019 roku) albowiem określanie ich przez powoda od 11 dnia każdego miesiąca jest nieprawidłowe. Jak wynika z materiału dowodowego do rozliczeń świadczeń z tytułu podróży zagranicznych dochodziło dopiero po 15-stym dniu każdego miesiąca. Była to przyjęta od wielu lat praktyka u pozwanego, na którą zgodzili się również pracownicy. Ta praktyka wynikała ze specyfiki tego rodzaju świadczeń. Z tych przyczyn Sąd oddalił powództwo w tym zakresie oraz odnośnie pierwotnych kwot roszczenia (tj. przewyższających kwotę 20 182, 96 zł) , bo powód po modyfikacji żądań nie cofnął w tym zakresie pozwu (pkt 2 wyroku).

Końcowo wskazać trzeba, iż w pozwie powód wprost dochodzi wyłącznie świadczeń z tytułu ryczałtów za nocleg i też wyłącznie ta kwestia była badana w toku niniejszego postępowania. W trakcie przesłuchania powód zeznał, iż diety zostawały mu wypłacane przez pozwanego i nie kwestionował ich wysokości, a opinia dotyczyła, ich jedynie w kontekście ustalenia wysokości i pokrywania się z dokumentacją pracowniczą powoda. Jednak w piśmie datowanym na dzień 29 sierpnia 2020 roku (k. 306) wydawało się że powód zmienił podstawę roszczenia pozwu z ryczałtów na należności z tytułu podróży służbowych, mając na uwadze opinię biegłego. Nie spełnił jednak wymogów formalnych zmiany/rozszerzenia powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c., co słusznie podniósł pozwany. W reakcji na zarzut pozwanego w piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2020 roku (k. 333) powód podkreślił jednak, iż przeczy jakoby zgłaszał nowe roszczenie, czy rozszerzał powództwo. Skoro zaś powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaprzeczył dochodzenia roszczeń z tytułu diet, a jednocześnie nie spełnił wymagań procesowych i formalnych do jego rozszerzenia (co w efekcie skutkowałoby bezskutecznością żądania) rozważania w tym zakresie są bezprzedmiotowe.

Na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.952,63 zł (pkt 3 wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt 4 wyroku). Zgodnie w poglądami w orzecznictwie rozstrzygnięcie takie jest dopuszczalne w wypadku jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały lub przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty, powinna być zastosowana zasada wzajemnego zniesienia kosztów. O zastosowaniu zasady wzajemnego

zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej. W niniejszej sprawie przesłanki te zostały spełnione, gdyż Sąd uwzględnił powództwo prawie w połowie, a strony poniosły podobne koszty postępowania.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. pierwsze k.p.c. oraz w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwotę 3.666,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

(opłaty od pozwu, wynagrodzenia biegłego sądowego) uwzględniając wynik postępowania (pkt 5 wyroku).

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania kosztów sądowych powoda. Sąd miał na uwadze, że powód działał w sposób lojalny i nie przedłużał postępowania (pkt 6 wyroku).

Sędzia Wiesław Jakubiec